

PONAD 60 MLN ZŁ KARY DLA WŁAŚCICIELA SKLEPÓW BIEDRONKA

- Prezes UOKiK Tomasz Chróstny nałożył ponad 60 mln zł kary na spółkę Jeronimo Martins Polska.
- Właściciel sieci Biedronka wprowadzał konsumentów w błąd co do kraju pochodzenia warzyw i owoców, co mogło zniekształcić ich decyzje zakupowe.
- Nieprawidłowości występowały w 27,8 proc. sklepów Biedronka skontrolowanych przez Inspekcję Handlową.

[Warszawa, 26 kwietnia 2021 r.] Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny wszczął postępowanie przeciw Jeronimo Martins Polska w maju 2020 r. Powodem były skargi na błędne podawanie kraju pochodzenia warzyw i owoców w wielu sklepach sieci Biedronka oraz potwierdzające to wyniki kontroli Inspekcji Handlowej.

- Rzetelna informacja o oferowanych produktach to podstawowy obowiązek przedsiębiorcy i niezbywalne prawo konsumenta. Tymczasem w sklepach Biedronka konsumenci chcący kupić polskie ziemniaki, pomidory czy jabłka byli często wprowadzani w błąd. Nasze postępowanie wykazało, że w wielu przypadkach informacje na wywieszkach różniły się od tych na opakowaniach zbiorczych czy w dokumentach dostawy. Naruszenia te miały charakter systemowy i długotrwały. Dlatego nałożyłem na Jeronimo Martins Polska ponad 60 mln zł kary - mówi Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.

Podczas postępowania Urząd wziął pod uwagę wyniki kontroli przeprowadzone przez Inspekcję Handlową w IV kwartale 2019 r., I i II kwartale 2020 r. oraz w lutym 2021 r. Inspektorzy porównywali dane na sklepowych wywieszkach z tymi na opakowaniach zbiorczych lub jednostkowych oraz w dokumentach dostawy. Szczególną uwagę zwracali na owoce i warzywa, które były deklarowane jako polskie. Pod lupę wzięli przede wszystkim takie, wobec których istniało największe ryzyko podania błędnego kraju, ponieważ rosną zarówno w Polsce, jak i w innych państwach, np. ziemniaki, cebulę, kapustę, marchew, pomidory, jabłka, truskawki. Inspektorzy sprawdzili w sumie 263 sklepy Biedronka w całym kraju. W 73 z nich, czyli w 27,8 proc. skontrolowanych placówek, stwierdzili nieprawidłowe oznakowanie warzyw i owoców krajem pochodzenia. W tych sklepach w niektórych przypadkach nieprawidłowości sięgały nawet ponad 20 proc. sprawdzonych partii produktów.

Przykładowo na wywieszce przy stoisku był napis „Polska”, chociaż w rzeczywistości czosnek sprzedawany 15 października 2019 r. w Biedronce w Łodzi pochodził z Hiszpanii, ziemniaki oferowane 19 lutego 2020 r. w Radymnie (podkarpackie) - z Francji, kapusta włoska sprzedawana 19 lutego 2020 r. w Kołobrzegu - z Francji, seler oferowany 12 maja 2020 r. przez dyskont w Koszalinie - z Niderlandów, gruszki dostępne 24 lutego 2021 r. w Biedronce w Katowicach - z Holandii, a cebula szalotka, którą można było nabyć 24 lutego 2021 r. w sklepie w Bydgoszczy - z Francji.

- Konsumenci coraz częściej zwracają uwagę na kraj pochodzenia produktów. Wiele osób kieruje się w swoich wyborach patriotyzmem gospodarczym, bo chcą wspierać polskich producentów. Dla innych ważne są kwestie transportu żywności, który może mieć wpływ na ilość stosowanych pestycydów do jej zabezpieczenia czy też zagrażający środowisku ślad węglowy pozostawiany w trakcie przewozu. Dlatego prawdziwa i rzetelna informacja o kraju pochodzenia warzyw i owoców jest niezbędna do podjęcia świadomej decyzji o zakupie. W sklepach Biedronka konsumenci w tej kwestii narażeni byli na częste wprowadzenie w błąd, co jest nieuczciwą praktyką rynkową - mówi Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.

Z badań wynika, że świadomość konsumentów systematycznie wzrasta. W przeprowadzonym w 2020 r. przez Stowarzyszenie PEMI sondażu [„Solidarność Konsumentka w dobie koronawirusa”](#) aż 70 proc. respondentów wskazało, że weryfikuje kraj pochodzenia przed nabyciem produktu. Co więcej, powyższe badanie pokazało, że to nie cena - tak jak dotychczas - stanowi najważniejsze kryterium wpływające na decyzje zakupowe konsumentów, a zaczyna być nim właśnie informacja o tym, skąd dany produkt pochodzi. Natomiast z [badania Ipsos „Moda na polskość” z 2016 r.](#) wynika, że 73 proc. Polaków stara się wspierać polską gospodarkę poprzez kupowanie produktów wyprodukowanych w naszym kraju. Przy tym kraj pochodzenia ma największe znaczenie przy wyborze żywności - aż 76 proc. ankietowanych wskazało, że wolaloby wybrać produkt polski od zagranicznego.

Za wprowadzanie konsumentów w błąd co do kraju pochodzenia warzyw i owoców sprzedawanych w sklepach Biedronka Prezes UOKiK nałożył na Jeronimo Martins Polska ponad 60 mln zł (60 096 307 zł) kary. Decyzja nie jest prawomocna, spółka może się odwołać do sądu.



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Po kontrolach oznakowania warzyw i owoców krajem pochodzenia prowadzonych przez Inspekcję Handlową w [pierwszym półroczu 2020 r.](#) Prezes UOKiK wszczął w sierpniu 2020 roku również postępowanie o naruszanie zbiorowych interesów konsumentów wobec sieci Kaufland Polska Markety. Obecnie jest ono w toku. Do prowadzonych na zasadzie franczyzy sieci Delikatesy Centrum, Intermarche i Stokrotka Prezes UOKiK wystosował wezwania do zmiany praktyk. Od 1 lipca 2020 r. kontrole jakości handlowej żywności, w tym oznakowania krajem pochodzenia warzyw i owoców, prowadzi podległa Ministerstwu Rolnictwa Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Pomoc dla konsumentów:

Tel. 801 440 220 lub 22 290 89 16 - infolinia konsumencka

E-mail: porady@dlakonsumentow.pl

[Rzecznicy konsumentów](#) - w Twoim mieście lub powiecie

[Inspekcja Handlowa](#) - w Twoim województwie